

Synonim ZP, Za Kilka Lat

W Życiowej ucieczce
W biegu za szczęściem
Czasami przystaje
Spoglądam na to miejsce
Które z dnia na dzień zupełnie inne barwy przybiera
Ciągłe się zmienia więc nie wiem jak wygląda teraz
Patrzając na te zmiany często myślę o przyszłości
O szarej futrze za którą droga do starości od dorosłości
O tym wszystkim co ważne
O zasadach dobrobytu które dla mnie stały się jasne
Co będzie jutro
Kim będę za kilka lat
Czy lirycznym przekazem dalej będzie mój świat
Pytania te wciąż bez odpowiedzi pozostają
Retoryka spraw ważnych w Blasku nie ustając
O losie rozmyślając a przecież losu swego panem
W pięknym świecie zdarzeń w którym być może zostanę
Jak sen ja jawie bo przecież nie wiem co się stanie
W białych płatkach zatopione Zakopane
To mój klejnotów diament który także się zmienia
Z wiekiem lat to miejsce ma coraz więcej do powiedzenia
Pokazując mi tych ludzi którzy coś osiągnęli
Anioł w szatach z nieskazitelnej bieli
Także posępne twarze tych którzy się zestarzelili
Tych którzy odeszli a przecież tak wiele chcieli
Ludzi smutnych bo od szczęścia brać nie umieli
Widząc ich wszystkich zastanawiam się nad sobą
Nieświadomy
zapewne też czasu istota pytając kto to
widząc odbicie w lustrze
przecież kilka lat temu ta twarz wyglądała tak młodo
życiowe pogo ot co mnie czeka
Życie jak rzeka a przecież każda ma swój koniec
Podmucha starości który muska moje skronie
Patrzając na coraz bardziej spracowane dłonie
W smutku tonę widząc daleką przyszłość
Kiedy pewnego dnia umrę w szarym salonie
Zapewne powiem kiedyś o mojej przeszłości
Stając przed niebiańską postacią w koronie
Ref :
Jak uważasz Domel jak zmieni się twój świat?
Czy twe chęci wyglądają jak zwiędły kwiat?
Nie ja będę się starał i pracował
Każdą szansę daną na pewno próbowałem
Jak uważasz Domel jak zmieni się twój świat?
Czy twe chęci wyglądają jak zwiędły kwiat?
Czy życiowy kat oszczędzi mi cierpienia
Czy za kilka lat będę mógł oglądać niebios sklepienia
Kiedy rano wstaje zadaje Sobie te odwieczne pytanie
I często myślę co będzie za kilka lat
Czy dalej będzie istniał
Jak bardzo zmieni się mój świat
Jaka droga wciąż tkwi przed moimi oczyma
Gdy dowiem się przyszłości to czy zblednie mi mina
Czy ścieżka się przejaśni i poczuje się jak u Andersena w baśni
Czy będę w stanie o własnych siłach stać
A nie przytłoczony pod ciężarem życia swe kolana uginać
Rzeka w której płynę może okaże się zbyt kreta
A tratwa Chwil zbyt samotna zamknięta
Czy do czegoś dojdę
jakiś cel osiągnę
z ciekawości już drze i me ciało plonie
pomóżcie mi uwierzyć w siebie i wznieście w gore dolnie
Nie chcę jak satelita krążyć ciągle po orbicie

i znikać z pola widzenia przy porannym świetle o świcie
bujać w obłokach przecież sensu nie ma
a powiedzenie bierz los w swoje ręce to zwykła ściema
Zycie zależy przede wszystkim od przypadku
No Bo skąd mogę wiedzieć czy jutro nie będę miał wypadku
Upadku z wyżyn
Szybkie przejście na kolana
Czy będę walczył w pierwszym rzędzie ?
Czy od bitwy trzymał się z dala
A co będzie jak mój czas na ziemi się skończy
Który z moich braci jako pierwszy do mnie dołączy
Może to oni będą czekać na mnie
a ja sam zostanę i na nic się zda moje Wołanie
Takich pytań w swoim życiu jeszcze setki ułożę
Odpowiesz mi ?
Ja wiem że nie odpowiesz mi Boże
Ale obojętnie co czas przyniesie
ja na zawsze tu zostanę
Synonim Zp miejscówka Zakopane
Ref :
Jak uważasz Menczy jak zmieni się twój świat?
Czy twe chęci wyglądają jak zwiędły kwiat?
Nie ja będę się starał i pracował
Każdą szansę dana na pewno próbował
Jak uważasz Menczy jak zmieni się twój świat?
Czy twe chęci wyglądają jak zwiędły kwiat?
Czy życiowy kat oszczędzi mi cierpienia
Czy za kilka lat będę mógł oglądać niebios sklepienia